

ORĘDOWNIK POWIATOWY



EKSPEDYCJA I REDAKCJA mieści się w KROTOSZYNIE, PIASTOWSKA 24.

OGŁOSZENIA przyjmuje ekspedycja za wiersz petitowy 2.00 mk.

Rozporządzenie

Wykonawcze, dotyczące ustawy z dnia 30 kwietnia 1920 r. w przedmiocie papierów, mających bezpieczeństwo pupilarne (Dziennik Ustaw R. P. nr. 38 str. 545).

Na mocy art. 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 1920 r. w przedmiocie papierów, mających bezpieczeństwo pupilarne (Dziennik Ustaw R. P. nr. 38 str. 545), rozporządzam, następująco:

Art. 1.

Termin, w ciągu którego papiery, pozabawione w myśl art. 1 ustawy z dnia 30 kwietnia 1920 r. (Dziennik Ustaw R. P. nr. 38 str. 545) prawa pupilarnego bezpieczeństwa, mają być zastąpione papierami w to prawo wyposażonymi wszędzie tam, gdzie wymaga tego bezpieczeństwa, ustanawiam na 1 lipca 1920 r.

Art. 2.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Poznań, dnia 12 czerwca 1920 r.
Za Ministra: pod. Inż. B. Kuebarski.
Szef Departamentu Skarbu: podp. Schmidt.

Komunikat Ministerstwa.

Z przedu Organizacji Pożyczki Państwowej donoszą nam, że wskutek rozporządzenia z dnia 12 czerwca 1920 r. do 1 lipca b. r. zastąpione muszą być dawniejsze pupilarne papiery wartościowe obligacjami Pożyczki Odrodzenia Polski. Obligacje te posiadają jako jedyne w Polsce prawo pupilarnej niewinności, nadane im ustawą z dnia 30 kwietnia 1920 r.

Wydział Kasowy Departamentu Skarbu ul. Skarbową 10 (dawn. Urząd Skarbowy) zmienia dawn. pupilarne papiery według kursu dnia na Pożyczkę Odrodzenia Polski.

Odbiorcy węgla, którzy wpłacali jakieś sumy na depozyt, winni dopłacić tyle, aby spłaty ich wynosił 25 000 mk. Ponieważ wcale przez powiat naprzód płacone być nie muszą potrzebujemy te sumy koniecznie. Odbiorcy, którzy nie nie wpłacili lub nie dokonają wpłaty do czasu 8 lipca t. r. do 25 000 mk. nie odbiorą węgla.

Kwoty należy wpłacać do Powiatowej Kasy Komunalnej.

Starosta.

Wydział Powiatowy wybrał, na pierwszym posiedzeniu z dnia 19. czerwca r. b. komisji, celem wykonywania prac przy drogach, zwózki kamieni oraz wszelkich innych prac, aby zatrudnić bezrobotnych Koeppla z Benie, ks. proboszcza Panowskiego z Kobierna, p. Müllera z Kobylna i p. dyrektora Rakowskiego z Krotoszyna (zamek). Gminy zechcą zgłaszać swoje projekta na ręce powyższej komisji.

Starosta.

Pomiędzy trzodą chlewną gospodarza Cimmerlinga z Polskiego Ujazdu wybuchła czerwotka.

Zdany, dnia 26 czerwca 1920.

Komisarz Obwodowy. Dobski.

Skarb państwa to osłowa,
jeżeli osł się złamie
i koła pójdą na nic i wóz
ugrzeźnie w bramie

O komunikacji wodnej w Polsce.

Jedną z najważniejszych gałęzi naszej gospodarki, domagającej się szczególnie intensywnej i szybkiej rozbudowy, jest sieć komunikacji wodnej, zaniedbana i nie wyzyskana u nas zupełnie. By zrozumieć doniosłe znaczenie dróg wodnych, wystarczy unaoocnić sobie tak jasny a wymowny przykład:

Według statystyk przedwojennych kosztuje przewóz 1 centnara zboża na przestrzeni 4 km zlej drogi polnej około 9 fen. Tyleż kosztuje przewóz 1-go centnara zboża na 8 kilometrach szosy, na 350 km. koleją, na 2000 km. drogą wodną i na 6000 km. morzem! Najtańszy zatem jest przewóz towarów morzem. Tę drogę handlową wyzyskać musimy w jak najszerszym zakresie, musimy budować własną flotę handlową i zbudować własny port w Gdańsku, do czego jesteśmy uprawnieni na podstawie traktatu pokojowego. — Kosztuje to miljarady. Ale morza posiadamy skrawek tylko i nigdy nie zdoła ono zaspokoić nawet w przybliżeniu naszych potrzeb komunikacji towarowej, ile że Polska przedstawia geograficznie jedną zwartą masę płaskiego terenu. Na rozległych tych równinach posiadamy rozgałęzioną sieć mniejszych i większych rzek, dotąd w celach komunikacyjnych zupełnie niewyuzyskanych. Rzeka, — by być spławna, musi być uregulowana i stale w stanie spławności utrzymywana — trzeba zapobiegać jej zamuleniu, tworzeniu się lawic piaszczystych i rozlewaniu się rzeki w szerokie a mialkie koryto. Wisła dzisiaj i przeważna ilość rzek polskich jest w stanie zupełnego zdziczenia, „dochodząc miejscami do 1—2 kilometrów szerokości! Dziś zwozi się Wisłą z Gdańska do Warszawy towary amerykańskie, lecz wyzyskać rzeki w całej pełni nie można, gdyż większe statki kursować na niej nie mogą.

Podobnie smutnie przedstawia się dzisiaj stan Bugu i Narwi, niewyuzyskane są również jako wodne drogi jeziora mazurskie, co dalo by się przeprowadzić względnie łatwo. Nie wspomina my tutaj już o innych olbrzymich korzyściach, wynikających z uregulowania i wyzyskania sieci rzecznej, jak np. wytwarzanie energii elektrycznej, znacznie tańszej i zdrowszej od węgla. Przykładów na to mnóstwo w samej chochy Belgii. Projektów kanałowych jest już w Polsce wielka ilość. Poznaniowi wyjdzie bezpośrednio najwięcej na korzyść kanał łączący Wartę pod Kołem z Wisłą pod Włocławkiem, przez co stworzono by bezpośrednią wodną komunikację między Poznaniem a Warszawą.

Kosztuje to miljarady.

Kosztuje miljarady — ale w niedługim czasie przynosi państwu i obywatelom dziesiątki miliardów!

Więc te miljarady muszą się znaleźć, jeżeli Polska ma stanąć na wyżynie gospodarczej Belgii i innych państw zachodu. Obliczając koszty np. budowy kanałów na podstawie danych z przed wojny, dojdziemy do wniosku, że budowa 1 kilometra kanału kosztowała wtedy pół miliona marek. Kanał z Zagłębia do Włocławka (200 km.) przedstawiał (przed wojną) koszt stu milionów mk., dzisiaj oczywiście znacznie więcej. Olbrzymie sumy kosztuje dziś regulacja i pogłębianie koryt rzecznych, budowa nowych i naprawa starych portów i przystani, budowa statków przewozowych i t. d.

Miljarady na ogromne prace powyższe złoży my z zaufaniem w ręce Państwa Polskiego, a przyniosą nam one prócz natychmiastowych odsetek w bliższej przyszłości procenty stokrotne, uwydatniające się w rozroście handlu naszego i przemysłu i w wzrastającym do brobiecie każdego obywatela polskiego, a przedewszystkiem subskrybenta Pożyczki Odrodzenia Polski.

Kohlenabnehmer, welche Gelder für die im voraus zu bezahlende Kohle deponiert haben, müssen noch folgende eingahlen, das das Konto eine Summe von 25.000 Mk. trägt. Abnehmer die nichts und nicht bis zur Höhe von 25.000 Mk. bis zum 8. Juli d. J. eingezahlt haben, erhalten Kohle. Die Kohle muß der Kreis im voraus bezahlen, und braucht dazu die nötige Summe. Das Geld ist in der Kreis-Kommunal-Kasse zu hinterlegen.
Krotoszyn, den 26. Juni 1920.

Starosta.

Uczeń Kupuję wyczesane
włosy i płace najwyższe
może się zaraz zgłosić.
Ed. Sikorski, fryzjer;
Kaliska 14.

Urząd Katastralny.
Mam na sprzedaż mało
używaną karetkę,
oraz szary i krowę
Wl. Robiński, Krotoszyn,
parowa cegielnia. Złt. Piastowska 18 I.

Na własność oddam
nowonarodz. chłopca
Złt. Piastowska 18 I.

Na marginesie.

Nasze pseudo-zalety.

Dziś na ustach niemal każdego jest demokracja, konieczność demokracji, najdalej idąca demokracja. Chcemy niby cały świat pouczyć, jaki to przykład da Polska pod względem prawdziwie demokratycznych stosunków.

Dużo też się mówi i pisze o konieczności oszczędzania skarbu, a jednocześnie toleruje się np. niesłychany zbytek samochodowy. Są ministerja, mające po 3 samochody do osobistej wygody pana ministra i bliskich mu dygnitarzy. A że dziennie utrzymanie samochodu wynosi 400—500 mk. że rocznie stanowi to wydatek do 400 tysięcy mk. na jeden samochód,—któżby się liczył z takimi drobnostkami! Codziennie widzimy setki samochodów służbowych, rozwożących urzędników cywilnych i wojskowych do biur, a potem zwożących ich do domów, pomimo że dziś opona do jednego koła kosztuje kilka tysięcy marek.

Minister otrzymuje skromną bardzo pensję 5000 mk. miesięcznie, ale osobiste jego jazdy obciążają skarb wydatkiem 500 tysięcy mk. rocznie! Czyż nie jest to skandaliczne?

Niektórzy ministrowie i wiceministrowie pozajmowali sobie mieszkania w gmachach służbowych, choć się im to bynajmniej nie należy. Dla jednego z ministrów przegotowano świeżo mieszkanie w gmachu ministerjalnym kosztem paru tysięcy marek powodując uszczuplenie pomieszczeń służbowych, i tak już niemożliwie ciasnych, wywołując przenosiny wielu biur na inne miejsca, by panu ministrowi było z tem, dogodnie; przenoszenie mebli, papierów telefonów, kabli, dzwontków — krociowe wydatki, a nikogo z dygnitarzy serce o to nie zaboli.

Taka jest nasza pseudo-skromność i pseudo-oszczędność.

Przykład cnót państwowych i obywatelskich powinien iść zgóry. A jakąś odpowiedzialność biorą na siebie te lekkomyślne osoby za demoralizację niższej braci, która widzi te zbytki i szafowanie groszem publicznym ku osobistej wygodzie panów dygnitarzy?

Prześmianmy być obłudni i uzbrojmy się w odwagę cywilną ku piętnowaniu podobnych rzeczy, bo inaczej, zanim się zorganizujemy w państwo odrodzone, już czuć je będzie zgnilizną.

„Ostojka”.

Niemcy kłamią. Niemcy rozpuszczają coraz to nowe pogłoski w celu szkolenia Polse i podkopywania jej sympatii zagranicą. Świeżo znowu puścili w świat kłamstwo, że Niemcy płacą rządowi polskiemu renty dla inwalidów wojskowych oraz dla wdów i sierót w walucie niemieckiej a rząd polski wypłaca je w walucie polskiej chowając różnicę walutową do kieszeni. Jest to oczywiście wierutnem kłamstwem. Sprawa wedle informacji miarodajnych przedstawia się przedstawiająco.

Inwalidzi wojskowi stopni nieoficerskich, tudzież wdowy i sieroty po nich pozostałych utrzymują dotąd renty wedle obowiązujących staw i rozporządzeń niemieckich.

Wypłaty rent i emerytur uskutecznią się

oczywiście w walucie na rachunek rządu niemieckiego, czemu dano też wyraz w odpowiedniem sformowaniu odnośnych kredytów w dzielnicowym preliminarzu budżetowym na okres ubiegły. (vide wydatki).

Skarby zapomniane.

Wartość pieniędzy i bogactwo kraju zależy od jego siły wytwórczej i zdolności wywozowej. Ciężkie bardzo przeżywamy czasy, bo nic nie wytwarzamy i również nic nie możemy wywieźć bez szkody i krzywdy dla kraju, a jednak musimy coś wytwarzać i wywieźć, gdyż bez tego marka polska nie będzie miała wartości i drożyzna nie przestanie nas gnębić, odzierać i głodzić.

Gdy większa część naszych wytworni jest bezczynna i nie mają co przerabiać, musimy rozzejrzeć się, czy pomimo paroletniego rabunku okupantów i wyniszczonego przez nich kraju, nie znaleźlibyśmy coś do wywozu, naturalnie bez szkody dla kraju i czy za to nie udałoby się ściągnąć pieniędzy z zagranicy.

Otóż takie towary mamy, nawet w bardzo wielkich ilościach i należy tylko umieć je wykorzystywać, do czego nie potrzeba żadnych fabryk, maszyn, ani obróbki ziemi.

Idzie tu o różne dziko rosnące zioła lecznicze, rosnące w wielkiej obfitości na ziemiach polskich, należy tylko rośliny te zbierać, suszyć i odstawić tam, gdzie pracą tą kierują odpowiednie siły i gdzie ześrodkowują się cały handel ziołowy, zaspokajający potrzeby miejscowe i wywóz. Zadanie powyższe podjęła Spółka Akc. „Planta” w Warszawie. Chłodna 34 i jej oddziały, jak na ziemiach b. zaboru pruskiego w Poznaniu przy ul. Stromej 24.

Co i jak zbierać. Spółka Akc. „Planta” i jej oddziały chętnie informują osoby zainteresowane, a przy tem udzielają im wszelkiej ze swej strony pomocy.

Naturalnie Wielkopolska, jako część ziem polskich stojąca najwyżej pod względem kultury rolniczej, posiada bardzo mało ziemi leżącej nieprodukcyjnie i nie może zbierać ani tylu gatunków, ani takich ilości ziół jak np. b. Kongresówka, a przedewszystkiem Białorus, Litwa i Wołyń, ale jednakże coś zebrać powinna; za to wszelkie nadzieje pokładamy tu na uprawę roślin.

Najważniejsze zioła lecznicze, które b. zabor pruski (Polska Zachodnia) dostarczyć może są:

Kwiat bżowy (bez czarnej jagody) oskubywać kwiaty, suszyć je w cieniu, słońcu bowiem czernieją.

Kwiat lipowy zrywać razem ze skrzydełkami wkrótce po rozkwitnięciu.

Rdesty ptasi (Polygomon aviculare) zbiera się całe rośliny bez korzeni.

Korzeń tatarski obmyć, obrany ze skóry, pokrajany w kostki i wysuszyć.

Ogonki wiśniowe (wiśni kwaśnej), umyte i wysuszone.

Trójliscie (bobrek trójlistny) zrywać i suszyć liście bez ogonków.

Babka wąskolistna i szerokolistna, zbierać i suszyć same liście.

Kwiat jasnoty białej (głuchej pokrzywy), wyskubywać tylko biały kwiat, suszyć na przewiewnym poddaszu lub słońcu, szczególnie przechować.

Liście pokrzywy parzącej, zbierać i suszyć tylko liście.

Liście orzecha włoskiego, zbierać liście bez ogonków i suszyć w cieniu.

Rumianek, zbierać same kwiatki, suszyć na poddaszu przewiewnym.

Piołun, zbierać liście miękkie wierzchołki z kwieciami grube badyle odrzucić.

Kwiat dziewanny, zbierać same skorupki kwiatowe i nie gniotąc natychmiast rozpościerać na słońcu do suszenia, w brak słońca suszyć na średnio gorącej blasze. Przechować w szczelnych pudłach jak ja notę białą.

Barwica wonna, Marzanka (Waldmeister) zbierać cały kwiat bez kociołka, suszyć w cieniu, gdyż na słońcu żółknie.

W tych dniach wyszła nakładem Spółki Akc. „Planta” książka, zawierająca 125 roślin kolorowych leczniczych p. t. „Ważniejsze zioła lecznicze”. Cena dla zbieraczy zniżona. Za nadesłaniem mk. 30. — pod adresem Spółka Akc. „Planta” Poznań, Stroma, odebrać można książkę tę, którą nie dość gorąco polecić możemy.

W niedługim czasie będzie zbiór roślin tak dalece zorganizowany, że w poszczególnych okręgach będziemy mieli stałych komisjonerów, którzy towar wysuszony będą przyjmowali, służąc będą cenami i wszelkimi informacjami.

„Planta”, Sp. Akc. w Poznaniu ul. Stroma

W Krotoszynie przyjmuje wysuszone zioła p. Tadeusz Szplitt, drogerja, który również służy cenami i wszelkimi informacjami.

PRZEKLEŃSTWO.

Obyś nie zuział odpoczynku ciszy,
Gdy myśli grają, jak gramofon stary,
Oby ubrana twe pojały myszy,
I mił się zakradł do każdej kotary,
Obyś miał zawsze sacharynę w kawie,
I żonę, która przemawia bukiem,
Obyś mieszkania miał szukać w Warszawie,
I całe życie został urzędnikiem,
Oby ci szklanki nie podano piwa,
Gdyś zjadł na obiad węgierskie salami,
Obyś otrętem, co się w buzy kiwa,
Lub codziennie jeździć musiał kolejami,
Obyś co rok, bracie, miał bliźnięta,
I nie doczekał się śmierci teściowej,
Obyś ci z butów wylazła pięta,
Jeśli nie kupisz Pożyczki Państwowej.

W ekspedycji „Głosu”

mamy na składzie:

„Kontrollbuch”
„Mahlbuch”
„Fremdenbuch”

po cenach przystępnych.

Figliki.

Fraszka.

Szczęśliwy, kto kobiety
Kocha — wszystkie razem!
Kto kocha jedną tylko
Nie Źydzie mu płazem!